

DANUTA WIELGAT

Lublin

TEOLOGICZNE PODSTAWY UKRYTEGO ŻYCIA ZAKONNEGO WEDŁUG BŁ. HONORATA KOŹMIŃSKIEGO

Życie zakonne wyrosło z Ewangelii i w niej znajduje swoje głębokie uzasadnienie. Istotą tego życia jest pełne oddanie się osoby ludzkiej Bogu oraz Kościołowi, wspólne z innymi dążenie do doskonałej miłości przez wierne naśladowanie Chrystusa (*Perfectae caritatis*, nr 1).

Tak zinterpretowana istota życia zakonnego staje się jeszcze bardziej wyraźna w swej ukrytej formie. Honorat Koźmiński powołując do życia zgromadzenia zakonne, zwłaszcza ukryte, starał się odpowiedzieć na wezwanie Boże oraz na potrzeby Kościoła i społeczeństwa. Wiek XIX nie sprzyjał rozwojowi życia zakonnego, przeciwnie – zakony były kasowane. Według założeń o. Honorata „życie zakonne jest instytucją Boską, więc ustać nie może, bo bez niego Ewangelia nie byłaby wypełnioną”¹. Dlatego stworzył zupełnie nowy rodzaj życia zakonnego, który w istocie swej nie uległ zmianie, ale przybrał nowy kształt, mający wnieść świeżą gorliwość i zapał w służbie Bożej. Podkreślał w nim przede wszystkim wartości wewnętrzne: tajemnicę Nazaretu. Założyciel życiu temu dał głębokie podstawy teologiczne, co zauważa się już w pierwszych ustawach zgromadzeń ukrytych. Określając główny cel tych zgromadzeń zaznaczył, że powinien być on realizowany przez „naśladowanie życia ukrytego Zbawiciela i jego Najśw. Matki”². Dalsze wersje ustaw mają charakter bardziej prawniczy, na co wpłynęły *Normy* wydane w 1901 r., opracowane ogólnie dla zgromadzeń o ślubach prostych. Stąd zagadnienie ukrycia ujęte w Konstytucjach ograniczało się do rozdziału o ubiorze zakonnym. Sprawa ta została bardzo zawężona i

¹ H. K o Ź m i ń s k i, *Wiadomość o nowych zgromadzeniach ukrytych*, Kraków 1889, s. 45.

² T e n Ź e, *O zgromadzeniach ukrytych przed światem*, [b.m.r.], s. 11.

splycona. W związku z tym problem ukrycia w późniejszym czasie nie zawsze był dogłębnie rozumiany. Ponieważ ukrycie należy do istoty charyzmatu tych zgromadzeń, powrót do pierwotnej jego interpretacji może przyczynić się do ich odnowy.

Realizując zamiar Boży, o. Honorat pragnął, aby przez tę nową formę życia zakonnego, jaką zainicjował, szerzyła się chwała Boża. Osoby, które Bóg powołał do takiej służby, pozostawałyby wśród świata, „by były dobrym zaczynem” i przyczyniały się do szerzenia królestwa Bożego na ziemi. Ojcu Honoratowi chodziło o autentyczne, ale ukryte przed światem poświęcenie się Bogu. Z drugiej strony wymagał, aby siostry przedstawiały się światu jako gorliwe chrześcijanki, wzorowe dzieci Kościoła.

Obecnie Kościół coraz lepiej pojmuje sens swojego istnienia w świecie, w którym ma pełnić funkcję zaczynu. Stąd i życie zakonne, szczególnie w swej ukrytej formie, nabiera specjalnego znaczenia, wzbudza świadomość, że ma ono siłę ziarna ewangelicznego i tchnienia Ducha Świętego, który je podtrzymuje. Według założeń o. Honorata miały to być „wzory ewangelicznej doskonałości, ukazujące się wśród społeczeństwa naszego i w kołach rodzinnych, pokazują przykładem i słowem, jak można żyjąc wśród świata, żyć według zasad doskonałości chrześcijańskiej, godząc obowiązki względem Boga, Kościoła i Ewangelii św. z obowiązkami rodzinnymi, domowymi i towarzyskimi”³

Powstaniu ponad dwudziestu zgromadzeń ukrytych przyświecała idea, jaką o. Honorat czerpał z Ewangelii. W jego pojęciu praktykowanie rad ewangelicznych stanowiło nie jakąś nadbudowę życia chrześcijańskiego, ale jego pełnię. Główną bowiem myślą inspirującą powstanie tych zgromadzeń było to, aby wśród ludzi żyjących w świecie przebywały osoby zakonne, które by dawały otoczeniu przykład życia doskonałego, podtrzymywały wiarę i pobożność oraz przyczyniały się do przywrócenia w kraju gorliwości na wzór pierwszych chrześcijan⁴ „Błyszczą więc nadzieja – pisał o. Honorat – że wśród tego prześladowania [...] te właśnie dusze staną się godnymi owocami, dla których Bóg nie tylko przebaczy krajowi, ale powróci przez nie obserwancję zakonną, a za nią pierwotną gorliwość wiernych [...]”⁵.

³ Tamże, s. 43.

⁴ Tamże, s. 15.

⁵ T e n Ź e, *Odpowiedź na ankietę „Przeglądu Powszechnego”*, Kraków 1906, s. 40.

1. OKREŚLENIE I MOTYWY UKRYTEGO ŻYCIA ZAKONNEGO

Ojciec Honorat określał tę nową formę życia zakonnego jako „[...] dążenie do doskonałości chrześcijańskiej bez żadnych oznak zewnętrznych”⁶. Miało to być – jak pisał – całkowite ukrycie „[...] przed światem swego powołania, złożenia z siebie ofiary Bogu, ale tak, aby o tej ofierze nikt z ludzi nie wiedział. Bo jeśli dobrze jest ukrywać dary Boże, to czyż nie należy ukryć głęboko tego daru, tej łaski nad łaskami, jaką jest powołanie, aby ono było tajemnicą między nami i Bogiem, aby pochwały ludzkie tej ofiary nie zbrudziły, aby ją czystą i niepokalaną dochowano do końca”⁷

Ukryte życie zakonne nie jest faktem tylko o zewnętrznym znaczeniu, ale sięga znacznie głębiej, przenika wszystkie przejawy działalności człowieka. Chodzi tu więc przede wszystkim o ukrycie swego powołania, swej przynależności do zgromadzenia. Siostry zachowują istotne cechy życia zakonnego: śluby, uświęcenie własne przez realizowanie rad ewangelicznych, naśladowanie ukrytego życia Chrystusa i Maryi oraz apostołstwo słowa i przykładu. W swoich listach o. Honorat często zwracał uwagę na te istotne elementy. „Życie zakonne nie zależy na habicie ani na klasztorze, ani na usunięciu się od wszystkiego, ani na wielości ćwiczeń lub pokut, ale na dążeniu do doskonałości przez opuszczenie sercem wszystkiego i przez zachowanie trzech rad ewangelicznych, czyli ślubów istotnych”⁸

Jako główny motyw skłaniający do podjęcia takiego życia podaje chęć doskonalszego naśladowania Chrystusa, Matki Bożej i świętych. Życie takie daje okazję do większego poświęcenia, utrzymania pokory i czystości serca, a także możliwość skuteczniejszego oddziaływania na drugich. Podejmowanie ukrytego życia zakonnego wynikało z konieczności, gdyż ówczesna sytuacja w kraju utrudniała realizację powołania w zgromadzeniach habitowych⁹

Wśród licznych pobudek wyboru życia ukrytego na pierwsze miejsce wysuwa o. Honorat racje teologiczne.

2. NAŚLADOWANIE CHRYSTUSA

Jako uzasadnienie ukrytego życia zakonnego o. Honorat podaje przykład Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka, który ukrył swoje boskie pochodzenie i

⁶ T e n ż e, *O zgromadzeniach ukrytych*, s. 1.

⁷ Tamże, s. 7.

⁸ T e n ż e, *Wiadomość*, s. 64.

⁹ T e n ż e, *O zgromadzeniach ukrytych*, s. 1-2.

posłannictwo. „Szczególną cechą tej Chrystusowej miłości i tego poświęcenia Jego było to, iż wszystko czynił w ukryciu przed światem”¹⁰, począwszy od tajemnicy wcielenia poprzez Nazaret, aż do męki i śmierci na krzyżu. Tajemnica wcielenia „[...] ukryta była przed światem przez długie wieki, ukryta była w łonie P. Maryi, ukryta była w ciągu życia P. Jezusa, i dziś jest ukryta pod pewnym względem, bo nawet nie obchodzi się tak uroczyście jak inne, chociaż wszystkie inne ważnością przewyższa”¹¹.

Przebywanie Jezusa w Nazarecie do momentu podjęcia przez Niego publicznej działalności było głównym okresem życia ukrytego. O tym stosunkowo długim okresie życia Chrystusa brak jest w Ewangelii szczegółów, poza dwiema krótkimi informacjami, które przekazał św. Łukasz z osobistych wspomnień Matki Bożej. Pierwsza podaje, że Dziecię rośło i umacniało się, pełne mądrości i łaska Boża była w Nim (Łk 2, 40), a druga, że gdy Dziecię miało 12 lat – jakby dla podkreślenia – powtarzając po raz drugi: „Jezus zaś wzrastał w mądrości i latach, i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Te dwie cechy – mądrość i łaska, na jakie św. Łukasz zwrócił uwagę, uaktywniały w sposób dla nas niepojęty ukryte życie Chrystusa.

Chrystus od samego początku wszedł na drogę cichości i ukrycia. Dzielił los człowieka biednego, zapomnianego przez świat, a jednocześnie zatroskanego o sprawy ludzkie. Każdy miał do Niego łatwy przystęp. Będąc w Nazarecie, spełniał zwyczajne, drobne codzienne obowiązki „z nieskończoną świętością, bez śladu uchybienia, odnosząc wszystkie swoje czynności dla zbawienia ludzi”¹². Ojciec Honorat uzasadniając ideę życia ukrytego, podkreślał, że należy naśladować Chrystusa prowadzącego życie pokutne, pracowite i święte. Wymaga to pewnej dyscypliny duchowej, która będzie przemieniać człowieka od wewnątrz. Nazaret ma uczyć patrzeć, słuchać, rozważać, przenikać głębokie i tajemnicze znaczenie tego bardzo prostego, ukrytego życia Chrystusa.

To, co zauważa się w Ewangelii, śledząc życie Jezusa, to uchylanie się od rozgłosu. Chrystus ukrywał przed światem swoje bóstwo. Znany był jako zwyczajny rzemieślnik. „Czyż nie jest On synem cieśli?” (Mt 13, 55). Oddając się pracy, chciał przez to nauczyć szacunku dla pracy, przywrócić pracy wartość. W zgromadzeniach ukrytych o. Honorat podkreślał to szczególnie. „Trzeba [...] pracę uznać i uświęcić [...], zachęcać do pracy chrześcijańskiej”¹³ Zaznaczał dalej, że zajęcia wykonywane przez osoby

¹⁰ T e n ż e, *Wstęp do Ustaw ss. Niepokalanek* [przed 1901 r.].

¹¹ T e n ż e, *Pisma, A: Listy*, t. 12, *List do Sług Jezusa*, cz. 3, nr 423.

¹² T e n ż e, *Św. Franciszek Seraficki*, t. 1, s. 127.

¹³ T e n ż e, *O zgromadzeniach ukrytych*, s. 17.

zjednoczone z Bogiem przyczyniają się do uświęcenia pracy i naśladowania Chrystusa. Oddając się publicznej działalności Chrystus ukrywał się, by uniknąć czci lub prześladowania (J 6, 15). Tym, z którymi pracował, którzy Go znali, zabraniał mówić, kim jest (Mt 16, 20). Zakazywał także rozgłaszać o cudach, jakie czynił (Mt 9, 30).

W swoim nauczaniu zalecał życie ukryte przed światem. Gdy mówił o modlitwie, zachęcał do modlitwy w ukryciu. „[...] wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu” (Mt 6, 6). Zachęcał także do wykonywania dobrych uczynków w ukryciu: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli, inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca Waszego, który jest w niebie” (Mt 6, 1). Należy też ukrywać umartwienia i pokuty stosownie do słów Chrystusa: „Ty kiedy pościsz, namaść głowę swoją” Podstawowe praktyki chrześcijańskie – jałmużnę (Mt 6, 3), post (Mt 6, 16) – nakazuje Chrystus spełniać bardzo dyskretnie, w ukryciu, bo Ojciec Niebieski, który widzi w skrytości, uzna i wynagrodzi za to. Daleko bardziej chwalebłą rzeczą musi być ukrycie przed światem swego całkowitego oddania się Bogu i dążenie do doskonałości chrześcijańskiej z poświęceniem się dla sprawy zbawienia własnego i innych.

Również męka i śmierć Chrystusa, a więc wypełnienie postannictwa, jakie zlecił Mu Ojciec, możliwe było tylko dzięki ukryciu Jego bóstwa. „[...] wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2, 7). Jeżeli Chrystus okazał się sługą, ukrywając swe bóstwo, to rzeczą zasługującą jest niewyjawianie swego specjalnego wybrania przez Boga.

Chrystus nadal pozostaje w Przenajświętszym Sakramencie w ukryciu, w dowód najwyższej miłości ku człowiekowi i zarazem jako najdostępniejszy w obcowaniu i najskuteczniej zbliżający nas do Boga.

Naśladowanie Chrystusa w Jego ukrytym życiu daje razem z Nim udział w szczególnej wspólnocie Ojca i Syna. Bowiem bosko-ludzkie życie Jezusa jest drogą, jaką miłość Ojca widzialnie zesłała do ludzi. I dlatego jest także drogą ludzi do miłości Boga Ojca.

Przytoczone teksty z Ewangelii ukazują postać Chrystusa bardziej boską i równocześnie bardziej ludzką. Taki wzór ukazywał o. Honorat siostrom, aby według niego kształtowały swoją postawę wewnętrzną i by wzór ten utwierdzał je w obraniu takiej formy życia.

Wartość ukrytego życia zakonnego zaznacza się szczególnie w tym, że osoby zakonne nie tylko w duchu okazują gotowość do naśladowania Chrystusa, ale spełniają to rzeczywiście i dobrowolnie: „[...] zakonnicy jako wybrani Pańscy posuwają dalej swoje zaparcie i wyniszczenie i naśladowując doskonale Zbawiciela, łączą się z Nim przez święte śluby zakonne, które odpowiadają

zupelnie Ofierze Chrystusowej, bo posiadajac wiele rzeczy na swiecie, staja sie dobrowolnie nie tylko w duchu, ale i rzecza sama dla Niego, majac swoja wole, wyrzekaja sie jej z miłości Jego przez posluszenstwo swięte. Mogac używac dozwolonych na swiecie uciech zmyslowych, wyrzekaja sie ich przez sluby swiętej czystości i przez dobrowolne pokuty i zadoścuczynienia za winy. Wyrzekaja sie wreszcie pychy swiata i chwały u ludzi, poświęcajac sie na codzienne upokorzenia, tak od swiata, jako i w pozyciu ze soba”¹⁴.

Przyklad i slowa Chrystusa sa istotnym uzasadnieniem ukrytego zycia zakonnego. Ten wniosek wyprowadzony z przeslanek ewangelicznych jest niezmiernie wazny w rozumowaniu o. Honorata. Chrystus swoim postepowaniem i swoimi slowami upowaznil do prowadzenia takiego rodzaju zycia, stal sie wzorem najwyzszej swiętości¹⁵ Ojciec Honorat ukazujac ten ideal siostrzom, zachecal do jego realizacji, bedac swiadomy, ze wymaga to ofiary i wielkiej miłości. „Zaprawde tylko taka miłość, która sie poświęca w ukryciu, nie szukajac slawy ze swego poświęcenia i pragnaca byc nieoceniona przez tych nawet, dla których sie poświęca, jest jedynie prawdziwa szlachetna, bezinteresowna i heroiczna miłością. Co za pociecha dla tych dusz, które Bóg w obecnych okolicznosciach wzywa do służby swej swiętej: ze im sie otwiera pole do naśladowania tego najszczytniejszego wzoru doskonałości chrześcijańskiej i ze maja sluzyc Bogu nieznanie swiatu, unikajac jego czci, bedac znane tylko Jemu samemu. Ze mogą oddac Panu Jezusowi miłość za miłość, ukrycie za ukrycie, bezinteresowne poświęcenie za takie Jego poświęcenie i tak powinny pragnac wytrwac do konca w tym ukryciu, podobnie jak On, az do ostatniego tchu przetrwal w nim na krzyzu”¹⁶.

Utwierdzajac siostry w powołaniu, o. Honorat wciaz na nowo zachecal do wiernego naśladowania Chrystusa w Jego ukryciu. „[...] uczmy sie [...], abyśmy na wzór tego Boskiego Mistrza naszego ukrywaly sie przed swiatem z tym wszystkim, co dla chwały Bożej czynimy, jak tego powołanie nasze wymaga [...]”¹⁷

Taki obraz Chrystusa przekazal o. Honorat jako najdoskonalszy wzór zakonnego zycia ukrytego. A zatem istota tego zycia nie zasada sie tylko na zewnetrznym ukryciu, lecz przede wszystkim na autentycznym, wewnetrznym zyciu zakonnym. Wierne odtworzenie ukrytego zycia Chrystusa w zyciu zakonnym bedzie oznaką zycia wedlug ducha Chrystusowego i idei zalozyciela. Jezeli cale zycie zakonne – tak wewnetrzne, jak i zewnetrzne – bedzie

¹⁴ T e n ż e, *Pisma, A: Listy okólne*, t. XXI, cz. 2, nr 2.

¹⁵ T e n ż e, *O zgromadzeniach ukrytych*, s. 2.

¹⁶ T e n ż e, *Wstep do Ustaw ss. Niepokalanek*.

¹⁷ T e n ż e, *Pisma, B: Kazania*, XVII, s. 21.

prześląknięte tym duchem Chrystusa, wtedy całą rzeczywistość siostry będą widziały i oceniały według Ewangelii, na sposób Chrystusa.

3. PRZYKŁAD NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Dając podstawy teologiczne ukrytego życia zakonnego, o. Honorat oparł się na naśladowaniu życia Świętej Rodziny z Nazaretu. Z osobą Chrystusa ściśle związana jest Jego Matka, której pośrednictwo przybliży nam Chrystusa, a naśladowanie Jej ułatwia nam odtworzenie w sobie obrazu Jej Syna. Udział Maryi w sprawie wcielenia i odkupienia jest niepowtarzalny, a jednak w swoim życiu nie różniła się niczym na zewnątrz, nie wyjawiała nikomu „[...] tajemnicy swego serca ani swoich ślubów, ani wielkiego swego powołania”¹⁸. Ta niezwykła Jej godność i doskonałość, a przy tym nieuzewnętrznianie tych cech, jest praktycznym przykładem życia ukrytego, czyli realizowania ideału Jej Syna, a tym samym wzorem dla życia zakonnego. I słusznie, zdaniem o. Honorata, „[...] te dusze, które chciałyby takie życie prowadzić, to Jej życie ukryte za swój wzór obierać powinny”¹⁹. Przed złożeniem ślubów rocznych o. Honorat zalecał siostrom szczególne naśladowanie Jej życia ukrytego z Chrystusem w Nazarecie. „[...] jest to długie pasmo codziennych prac, trudów, trosk i kłopotów, różnych upokorzeń, niedostatków, trwóg i niepokoju, na które P[rozenajświętsza] Panna ofiarowała się całym sercem dla spełnienia woli Bożej. Wielka to dla nas pociecha [...], że nas Bóg powołał do naśladowania Jej tajemnic życia ukrytego P. Maryi. Bo i nasze życie, choć poświęcone Bogu, na podobieństwo życia Maryi składa się z tych rodzinnych prac i trudów, codziennych upokorzeń, niedostatków i umartwień – i również w ukryciu przed światem zostaje. Ofiarujmy się przeto z całego serca na to wszystko, obejmując myślą wszystkie całego życia naszego codzienne przygody i pragnąc wszystko to [...] znosić dla miłości Bożej i dla spełnienia Jego woli i w połączeniu z ofiarą P. Panny”²⁰.

Ojciec Honorat zachęcał siostry do umiłowania ukrycia na wzór Maryi, z czym wiążą się cnoty: pokora, cichość, ubóstwo i umartwienie. Już sama natura zaparcia się i poświęcenia „[...] zdaje się wskazywać, że życie poświęcone Bogu w ukryciu przed światem jest większą ofiarą i więcej sprzyja utrzymaniu ducha zaparcia i umartwienia wewnętrznego [...] i

¹⁸ T e n ż e, *O zgromadzeniach ukrytych*, s. 3.

¹⁹ Tamże, s. 3-4.

²⁰ T e n ż e, *Pisma*, B: *Kazania*, XVII, s. 22-23.

zapobiega wstępowaniu do zakonu z ludzkich względów, bo w nim nic zepsuta natura dla siebie nie znajduje”²¹.

Na innym miejscu uzasadnia to jeszcze głębiej, ukazując potrzebę wyrzeczenia się noszenia stroju zakonnego: „[...] chcąc służyć Bogu i ratować dusze, trzeba się wyrzec tej pociechy noszenia sukni oblubienicy Pańskiej i schować ją pod świecką [...], aby się można łatwiej zbliżyć do nędzy duchowej lub materialnej dla przyniesienia jej ulgi”²². Z tym wiąże się przede wszystkim cnota pokory i zapał w trosce o zbawienie innych.

Szkoleń tych cnót widział o. Honorat w przykładzie Świętej Rodziny w Nazarecie. Tutaj mają się siostry uczyć prostego i pokornego życia Syna Bożego i Jego Matki. Nazaret ma być lekcją milczenia, tej wspaniałej i niezastąpionej duchowej potrzeby przy ogromnej wrażliwości człowieka, jaką się obecnie zauważa. Ma nauczyć skupienia i wejścia w siebie, refleksji nad własnym postępowaniem, nastawienia na słuchanie i realizację dobrych natchnień. Ma również pogłębiać miłość Boga i miłość bliźniego. W swoich listach założyciel przypominał, że zakonnicy nie stanowią habitu, ale śluby i cnoty zakonne.

Ojciec Honorat zachęcał siostry do wytrwania w życiu ukrytym pomimo trudności. Pouczał, że należy to uczynić „[...] dla naśladowania ukrycia Matki Bożej [...], żeby nawet w razie zmiany okoliczności nie odstąpiły go i przedkładały nad inne rodzaje życia, dla większej chwały Bożej, większego postępu i łatwiejszego ratunku dusz”²³.

Zachętą do trwania w obranej formie życia zakonnego jest dalsza wypowiedź o. Honorata, która zasługuje na szczególną uwagę. „Ta Niepokalana istota potrafiła całą swoją niedościgłą wielkość zataić w życiu ukrytym przed światem, że patrząc na Nią i obcując z Nią, nikt się nie domyślał, że Ona jest Matką Boga i Współzbawicielką świata [...]. Bo wszystkim przedstawiała się jako zwyczajna niewiasta”²⁴. Sensem takiej „ofiary” jest całkowita przynależność do Boga, obejmująca wszystko i rozciągająca się na całe Jej życie. Znak ten jest daleko głębszy i donioślejszy niż zewnętrzna zmiana stroju, otoczenia czy zajęć. Ma świadczyć o wewnętrznym przyłgnięciu do Boga całą istotą, niepodzielnie, na zawsze. Podkreślając istotne wartości w życiu Maryi, o. Honorat zachęcał siostry do wprowadzania ich w życie, przede wszystkim dla chwały Bożej²⁵. Mówiąc o życiu Maryi, zwracał szczególnie uwagę na

²¹ T e n ż e, *O zgromadzeniach ukrytych*, s. 5.

²² Tamże, s. 43.

²³ Tamże, s. 26.

²⁴ T e n ż e, *Pisma*, B: *Kazania*, XVII, s. 24.

²⁵ Tamże.

ukrycie, mniej wchodził w takie szczegóły, które dadzą się jeszcze uchwycić i na pewno należą do jego idei, a które my dziś dostrzegamy w tajemnicy ukrycia.

Powołanie Maryi było trudne od samego początku aż do końca: od chwili poczęcia poprzez warunki narodzenia, ucieczkę w nieznane, troski skromnej egzystencji w Nazarecie, smutne, pełne niepokoju zagubienie Jezusa w świątyni jerozolimskiej aż do tragicznych dziejów Wielkiego Piątku. Wyrwała, ponieważ osłaniała Ją moc Najwyższego. Wybrana i wyniesiona do niezwyklej godności, nigdy nie szczyła się z powodu tak wielkich względów u Boga. Była niestęchanie wierna słowom wypowiedzianym w chwili powołania jej na Matkę Boga. Nikt nie dorówna tej Matce w cichości, dyskrecji i dobrowolnym usuwaniu się na plan dalszy przez cały czas wypełniania swego niezwyklego posłannictwa.

Maryja, obdarzona najwyższymi wartościami duchowymi, religijnymi i moralnymi, nie wyróżniała się w swej codzienności ani ubraniem, ani mieszkaniem, ani wykonywaną pracą od ludzi Jej współczesnych. Całe Jej życie było pracowite i ciche, a wszystko czyniła z najczystsą intencją podobania się Bogu. Skromne relacje ewangeliczne o Maryi usuwają Ją jakby w cień, stanowią jak gdyby pozorne odsunięcie Jej od udziału w życiu i działalności Syna. Życie Maryi na kartach Ewangelii przesuwają się w ukryciu, milczeniu, głębokim cieniu. Sama Maryja nie występuje z żadnym czynem, żadnym słowem, które by mogło na Nią zwrócić uwagę. Sama poniekąd usprawiedliwiała owo pominięcie Jej osoby. Słowa, czyny, działalność zewnętrzna nie mogły już nic przydać do tej najwyższej miary. Mogły ją tylko pomniejszyć. Jedynie tylko ukrycie, milczenie zdolne było dorastać do tej wielkości. Im wyższa była Jej godność, tym głębsze było Jej uniżenie. Najdoskonalszymi środkami wyrażenia spraw najwyższych są: milczenie, cisza, ukrycie.

Ojciec Honorat w pierwszych ustawach pisanych dla zgromadzeń ukrytych podkreślał potrzebę naśladowania Maryi, która za przykładem swego Syna wybrała również życie w ukryciu. W uzasadnieniu praktykowania tego rodzaju życia wyraźnie więc zaznacza się chrystocentryzm ze względu na ścisły związek Maryi z Chrystusem. Podobnie jak Chrystus będąc Bogiem wiele lat spędził w ukryciu, tak i Maryja w swoim ukryciu nie przestawała być Matką Boga. Tak więc między ukrytym Jezusem a ukryciem Maryi zachodzi jak najściślejszy związek.

Wielkość Maryi wynika z Jej zjednoczenia z Bogiem, i to stanowi sedno tajemnicy. Gdyby Maryja była zwykłą niewiastą, ten stan ukryty i nieznan byłby zupełnie zrozumiały i prosty, ale w zestawieniu z Tą, która była błogostawiona między niewiastami, trudno wyobrazić sobie coś bardziej

nadzwyczajnego i cudownego niż tę dobrowolną zgodę na uniżenie i zapomnienie. Związana z tym prostota i niewzruszony spokój nadaje Jej także ludzką wzniosłość. Maryja nie zakładała swojej doskonałości na zewnętrznych oznakach, ale na wartościach wewnętrznych, na zjednoczeniu z Bogiem. Podobnie wzniosłość ukrytego życia zakonnego „[...] nie na oznakach zewnętrznych, ale na wewnętrznym wyrobieniu i usposobieniu serca zależy”²⁶.

Błogosławiony Honorat przy każdym nowym stopniu formacji nawiązywał do poszczególnych tajemnic Maryi, tak że całe życie zakonne przesiąknięte było motywacją wziętą z Jej życia. W kształtowaniu postawy zakonnej zwracał uwagę na czynniki wewnętrzne. W swoich wypowiedziach podkreślał często wyższość życia ukrytego nad jawnym, dając przy tym uzasadniające racje. „Wszystko to okazuje jawnie wyższość zasługi tego życia nad życie zakonne jawne. Ale co go [sic!] najbardziej w swoim przekonaniu podnosi, jest to, że w nim nie ma dusza nic swego i tylko z czystej miłości Bożej obiera go sobie”²⁷ Ojcu Honoratowi chodziło o głębsze motywy w obraniu tej drogi życia i wymagania bardziej subtelniejsze, a przede wszystkim czystą intencję w całej postawie i życiu zakonnym.

Wzór Najświętszego Zbawiciela i Jego Niepokalanej Matki to dwa najdoskonalsze przykłady najwyższej świętości, na jakich oparł o. Honorat życie zakonne w ukrytej formie. Można by tu zastosować pewną analogię. Tak jak głębokość fundamentów musi być w stosunku proporcjonalnym do wysokości zamierzonego gmachu, tak zakonne życie ukryte musi opierać się na mocnych podstawach duchowych, aby spełniło swoją rolę w świecie.

Konkludując dotychczasowe rozważanie, dochodzimy do wniosku, że naśladowanie ukrytego życia Zbawiciela i Jego Matki stanowi integralną część idei honorackich zgromadzeń ukrytych. Ojciec Honorat wskazując na Chrystusa – ideał ukrytego życia zakonnego, ukazał postać Maryi jako pierwszej z córek ludzkich, która w sposób najdoskonalszy zrealizowała ten ideał, jako pierwszej i jedynej w swym rodzaju świętej.

4. PRZYKŁADY ŚWIĘTYCH

Doskonałą realizacją wzorów Chrystusa i Maryi są liczni święci, którzy prowadzili życie ukryte. Dowodzą oni niejako, że ta postawa teologiczna znalazła miejsce w życiu zwykłych ludzi. Stali się dla nas pewnym przykładem, z którego możemy bezpiecznie korzystać. Sięgając pierwszych

²⁶ T e n ń e, *O zgromadzeniach ukrytych*, s. 26.

²⁷ T e n ń e, *Pisma*, B: *Kazania*, XVII, s. 26.

wieków chrześcijaństwa, na szczególną uwagę zasługuje bardzo wymowny w swej treści list anonimowego chrześcijanina do poganina Diogeneta z I w. W liście tym ten wzorowy wyznawca Chrystusa odpowiada swemu adresatowi na pytanie, kim są chrześcijanie: „Chrześcijanie bowiem nie różnią się od innych ludzi ani krajem, ani językiem [...]. Zachowują miejscowe przepisy w odzieniu, pożywieniu i innych rzeczach odnoszących się do życia [...] są w ciele, lecz nie żyją według ciała. Na ziemi przebywają, lecz są obywatelami nieba [...]. Jednym słowem, czem w ciele jest dusza, tem w świecie chrześcijanie”²⁸

Jakże bliskie są te myśli idei ukrytego życia zakonnego! Zadaniem zgromadzeń ukrytych było przede wszystkim roztaczanie dokoła siebie atmosfery ducha chrześcijańskiego. Świadczą o tym charakterystyczne określenia, jakich używał o. Honorat. „Zgromadzenia żyjące w świecie są to kolumny podtrzymujące budowę Kościoła świętego”; członkowie zgromadzeń – „to misjonarze i misjonarki ukryte, pracujące wśród nowożytnych pogan i odstępców od wiary Chrystusowej. Są to płomyki tego ognia, których Zbawiciel rzucił na naszą ziemię, aby rozgrzewały stygnącą miłość Jego. Są to wzory ewangelicznej doskonałości, pokazujące przykładem i słowem, jak można wśród świata żyć według zasad doskonałości chrześcijańskiej”²⁹

Na uwagę zasługuje jeszcze przytoczona przez o. Honorata wypowiedź św. Antoniego, Ojca Kościoła, który sam ukrywał się przez długie lata w czasie prześladowań, a gdy mu to zarzucano, napisał: „Święci na tym oparciu, aby tym lepiej walczyli z prześladowcami, unikali ich zasadzek i ścigani przez nich kryli się, nie chcąc lekkomyślnie oddawać się im w ręce, ale trwali do końca, błakając się, jak mówi apostoł: w nędzy, ucisku i utrapieniu [...], tułając się po puszczech, po górach i jamach, dopóki Pan Bóg ich nieprzyjaciół nie powściągnął lub też w ich ręce sług swoich nie oddał”³⁰.

Ojciec Honorat wskazywał na postacie świętych, którzy mogą być uważani za patronów zgromadzeń ukrytych. Pragnął wychować siostry, aby własnym przykładem i słowem zachęcały innych do dobrego, ukazując się wszędzie jako wzorowe chrześcijanki.

²⁸ *Apologeci greccy II wieku. List do Diogeneta*, [...], z grec. przetłumaczył, wstępem i komentarzem zaopatrzył J. Czuj, Poznań 1935, s. 14-15.

²⁹ H. K o ź m i ń s k i, *Św. Franciszek Seraficki*, t. II, s. 411.

³⁰ T e n ż e, *O zgromadzeniach ukrytych*, s. 4.

5. ASPEKT SOTERIOLOGICZNY

Chrystus zostawił dzieło zbawienia Kościołowi. Na mocy ścisłego z nim zespolenia osoby zakonne mają się włączyć w to dzieło zbawienia przez modlitwę, pokutę i własny przykład. Życie zakonne nie może służyć tylko celom własnym, ale także zbawieniu innych, przysporzeniu świętości Kościołowi (*Perfectae caritatis*, nr 7). Podobnie o. Honorat oceniał życie zakonne w jego formie ukrytej. „Wierzyłem w to – pisał – że takich dusz pragnie Bóg i one są konieczne do zbawienia kraju, choćby całe życie w klasztorze żyły, dopiero drugorzędym celem stała się praca nad społeczeństwem”³¹.

To zawężenie tylko do własnego kraju należy tłumaczyć wielkim patriotyzmem o. Honorata. Na innych miejscach mówi on o zbawieniu w znaczeniu ogólnym: „Jeżeli wszyscy wierni obowiązani są wynagradzać za zniewagi, daleko bardziej nam to przystoi nie być obojętnymi w tej wielkiej sprawie, ale od dnia dzisiejszego poświęcić się Bogu jako ofiary przebłagania, zadośćuczynienia i wynagrodzenia, [...] abyśmy nasze małe wynagrodzenia dorzucając do wynagrodzeń Chrystusowych, przebłagały Boga i zjednały Jego miłosierdzie dla świata”³². I tu przykładem jest również Maryja, której całe życie było współcierpieniem, ofiarą. Do Jej naśladowania o. Honorat zachęcał siostry: „Jeżeli chcecie spotęgować wasze czynności, jeżeli pragniecie podnieść wasze zasługi do najwyższego stopnia, ofiarujcie się na to ustawiczne współcierpienie z Panem Jezusem”³³. Na innym miejscu dodaje: „[...] nikt tak gorąco nie pragnie ich [dusz – D. W.] zbawienia, jak Ona. Zrobicie Jej [...] najmiłszą przysługę, jeżeli ofiarujecie się na Jej posługę w tej rzeczy. Przejmijcie się tylko takim gorącym pragnieniem ratowania tych dusz, jakim Jej serce jest przejęte [...]”³⁴.

Już sama profesja zakonna i wierność podjętym zobowiązaniom jest ofiarą odkupieńczą. Wewnętrzna zgodność działania człowieka z Bożym działaniem przekształca świat od wewnątrz. Jest zdolne doprowadzić do ponownego powrotu człowieka, świata i całego stworzenia do swego Stwórcy. Życie takie nabiera wartości nadprzyrodzonych, zbawczych.

W tej trosce o zbawienie zachęcał o. Honorat, aby mieć dobrą intencję, która by była ukierunkowana na Boga, miała na uwadze Jego chwałę i zbawienie ludzi, aby intencja była czysta, nastawiona na Boga, bez szukania

³¹ T e n ż e, *List do A. Godeckiej* (1906), t. XVI, 1040.

³² T e n ż e, *Pisma, A: Listy okólne*, cz. 3, nr 5.

³³ T e n ż e, *Pisma, B: Kazania*, XVII, s. 29.

³⁴ Tamże, s. 27.

siebie, oraz wytrwała³⁵ Miłość zawarta w tej nadprzyrodzonej intencji jest odpowiedzią na miłość Boga, a więc i miłością skierowaną do każdego człowieka. Sytuacja ówczesna, w jakiej żył o. Honorat, miała to szczególne zapotrzebowanie. Błogosławiony Honorat starał się, by w sposób, jaki był możliwy, temu zaradzić. Pragnął „[...] odrodzenia poganiejącego społeczeństwa i podniesienia zasad i cnót chrześcijańskich i ratowania dusz ginących wśród ogólnego zepsucia. [...] Dlatego słusznie możemy stosować do tej rzeczy słowa Anielskie: Opowiadam wam wesele wielkie, jakie stało się waszemu ludowi, to jest jakby nowe narodzenie Zbawiciela w sercach wiernych i nowe odrodzenie nasze w duchu Seraficznym, które nie tylko was dotyczy, ale i na cały lud chrześcijański wpływa [...]; tych samych środków używa Bóg dziś z wami, jakich użył przed 19 wiekami, kiedy sam po raz pierwszy przyszedł na ziemię świat ten odrodzić [...]”³⁶ Wymagał przy tym autentycznej postawy zakonnej, która może skutecznie oddziaływać na innych. Chrystus „[...] potrzebował ofiary serca czystego i całkiem miłości Jego oddanego, potrzebował ofiary duszy niepokalanej i gotowej poświęcić się na wszystko” Podobnie powinny ofiarować się siostry: „Niech to będą dusze najprostsze [...], ale niech będą gotowe naśladować Przenajświętszą Maryję Pannę [...], gotowe na wszystkie prace i posługi pokorne [...], gotowe wreszcie na współcierpienie z Chrystusem. Takie tylko dusze potrafią nakłonić Pana Jezusa do wylania na to społeczeństwo, w którym żyją, obfitych owoców odkupienia”³⁷ Prosił również siostry, aby ofiara, jaką złożyły Bogu, była całkowita, aby oddały się Bogu całym sercem, by nie było wahań i wątpliwości, „jakby przechylania się między Bogiem i światem”³⁸.

Udzielał również wskazówek, w jaki sposób siostry mają się włączać w to dzieło odnowy duchowej społeczności. „Potworną nienawiść Boga macie wynagradzać gorącą miłością, bluźnierstwom Boga macie przeciwstawiać wasze serdeczne uwielbienie [...] za pychę grzeszną macie zadośćczynić aktami wewnętrznej pokory i zewnętrznymi upokorzeniami, za zmysłowość i rozpustę macie ofiarować swoje umartwienia i pokuty [...]”³⁹ Podtrzymując siostry na duchu i dodając im odwagi, zapewniał, że choćby nie widziały owoców swojej pracy, to, co zasiały w umysły i serca osób im powierzonych, wyda zbawienne skutki.

³⁵ T e n ż e, *Pisma*, A: *Listy okólne*, cz. 2, nr 7.

³⁶ Tamże.

³⁷ T e n ż e, *Pisma*, A: *Listy okólne*, cz. 3, nr 17.

³⁸ Tamże.

³⁹ T e n ż e, *Pisma*, A: *Listy okólne*, cz. 2, nr 11.

Ojciec Honorat zachęcał siostry, aby realizując ideał ewangeliczny, starały się poznawać tajemnice odkupienia wszystkich stworzeń. Wymaga to wyrobienia w sobie otwartej postawy na świat, aby go przemieniać i bardziej zbliżać do Boga. Wynikać ona powinna z wewnętrznego zintegrowania swojego oddania się Bogu z działaniem w świecie, a także poznania i umiłowania świata, aby można było skutecznie oddziaływać na innych. Kto otworzy się na sprawy Boże, ten ogląda świat i wszystkie rzeczy w pierwotnym porządku Bożym, i dlatego widzi ich najgłębszą istotę.

6. PROFETYCZNY CHARAKTER UKRYTEGO ŻYCIA ZAKONNEGO

Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, że powstanie i rozwój ukrytego życia zakonnego jest przede wszystkim dziełem Opatrzności Bożej. Już samo to, że zgromadzenia te powstały i rozwijały się w nieprzychylnych okolicznościach, jest dostatecznym dowodem na wyjątkowe działanie Boże. Okoliczności te należy uważać za okazję, którą posłużył się Bóg, by w Kościele zrodziła się nowa forma życia zakonnego. Należy podkreślić, że powstanie zgromadzeń ukrytych nie było wynikiem jakiegoś z góry obmyślonego planu. Ci, którymi Bóg posłużył się w tworzeniu tego dzieła, byli tylko narzędziami. Założyciel pisze, że istota tego życia od Boga pochodzi, a „Kościół rządzony przez Ducha Świętego nadał mu tylko pewną formę”⁴⁰.

Tak więc twórcą ukrytego życia zakonnego jest Bóg. On powołuje do niego osoby, „On je utrzymuje, On je broni, On im daje wytrwanie”⁴¹.

Ojciec Honorat wyrażał przekonanie, że ukryte życie zakonne jest przede wszystkim dziełem Bożym, jest zamysłem Opatrzności⁴². Przekonanie to umacniało się w nim jeszcze bardziej, gdy – mimo ciągłych prześladowań – widział owoce tego życia. Należy przy tej okazji podkreślić, że o. Honorat uprzedzająco akcentował to, co dziś tak bardzo jest podkreślane, a mianowicie rolę Ducha Świętego w tworzeniu życia zakonnego i w ogóle Jego rolę w Kościele. Dając przekonujące motywy życia ukrytego, stał się bliski współczesnym komentatorom życia zakonnego.

Można by powiedzieć, że ukryte życie zakonne było znakiem szczególnej miłości w epoce, w której powstało. Jego sprawcą był Duch Święty, wzbudzając w sercach młodych ludzi powołanie do takiego życia. Ojciec Honorat

⁴⁰ T e n ż e, *Św. Franciszek Seraficki*, t. II, s. 123.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 412; t e n ż e, *O zgromadzeniach ukrytych*, s. 12.

pisał sam o sobie: „[...] nigdy żadnego zakonu nie zakładał i nie obmyślał jego zadania, ale Opatrzność Boska przysyłała do niego osoby pragnące służyć Bogu, którym udzielał rad stosownych [...], nie myśląc wcale, aby stąd miało wyjść jakie zgromadzenie, jeżeli więc z tego wyrosły stowarzyszenia różniące się w swoich zadaniach, to chyba za Boską sprawą tak się stało”⁴³. Ojciec Honorat o sobie samym mówił bardzo skromnie. Bronił się przed przypisywaniem mu tytułu zakonodawcy. Zgromadzenia ukryte uważał za dzieło Boga. Cieszył się jednak, że był w rękę Boga narzędziem czułym na działanie Ducha Świętego w Kościele. Dzięki uległości natchnieniu Bożemu o. Honorat stworzył nowy rodzaj życia zakonnego, ewangelicznego, a zarazem współczesnego. To nie tylko bezhabitowość koncentrująca się na stroju, dotycząca tylko powierzchowności, ale znamię, które nadaje odrębną specyfikę duchowości wspólnotom honorackim, bowiem samym rdzeniem charyzmatu o. Honorata jako zakonodawcy było głębokie zrozumienie ukrycia powołania zakonnego i wszystkich jego przejawów oraz uzasadnienie ich treściami teologicznymi. Jako pieczęć swojej nauki przytaczał słowa św. Pawła: „Życie wasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3).

Potwierdzeniem potrzeby istnienia zgromadzeń ukrytych i zachętą do trwania w takim życiu są słowa o. Piusa Langone, członka Kongregacji Biskupów i Zakonników, do jednej z sióstr ze zgromadzenia bezhabitowego: „[...] aby żadna z was nie ważyła się myśleć o zmianie rodzaju życia, że byłoby to ulec pokusie w chwili walki. Że wszystkie to cierpienie jest najpewniejszym zadatkiem łask Bożych. Że on zabrania wam najmniejszej zmiany w obranym rodzaju życia i nigdy wam nie pozwoli [...] jeżeli zmienią ubiór, na pewno stracą łaskę Bożą umyślnie i rozmyślnie przywiązaną do tego, co na ofierze zbudowane i przez Boga obmyślane, że przejście do jawnego byłoby waszym istotnym i najniższym upadkiem, choćby opierało się na wyidealizowanej pokusie ogólnego dobra. [...] Im więcej szczegółów słyszy, tem więcej widzi rękę Bożą i szczególne piętno Boże na tej drodze, że to niejako pieczęć Boża”⁴⁴. Tak więc koncepcja ukrytego życia zakonnego zainicjowana w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, stanowiąca pewne novum, mimo zmiennych warunków zewnętrznych przetrwała do czasów obecnych, znajdując ogólną aprobatę.

W podsumowaniu należy podkreślić, że idea odzwierciedlona w ukrytym życiu zakonnym powinna być oceniana jako wręcz profetyczna. Jest ona dziełem Bożym, mającym głębokie podstawy w najdoskonalszych wzorach Chrystusa i Maryi, w związku z tym ma charakter trwały, przyszłościowy,

⁴³ T e n ę e, *Pisma, A: Listy okólne*, t. XXI, cz. 1, nr 30.

⁴⁴ Tamże, nr 9.

niezależny od okoliczności i warunków historycznych, nawiązuje bowiem wprost do Ewangelii, która głosi pierwszeństwo wartości wewnętrznych przed formami zewnętrznymi. Ojciec Honorat nie tyle akcentował sam fakt ukrycia, ile ukazywał jego wartość i piękno. Zależało mu na konsekwentnym realizowaniu zasad tego rodzaju życia, bo widział w tym wolę Bożą i starał się ją ukazywać tym, którzy byli zdolni ją zrozumieć. W założeniach o. Honorata miało być ono ciągłym staraniem się, by sprawy ludzkie, tak jednostek, jak i grup społecznych, rozwiązywać po Bożemu, a tym samym czynić teologię bliższą ludzkiemu życiu.

THE THEOLOGICAL FOUNDATIONS OF THE HIDDEN LIFE ORDER
ACCORDING TO THE BLESSED HONORAT KOŹMIŃSKI

S u m m a r y

The political situation of the country in the nineteenth century contributed to the establishment of a new form of order life – religious orders without habit – whose initiator was the blessed Honorat Koźmiński. An integral part of these orders was to imitate the hidden life of the Saviour and His Mother. The Founder found a justification for this kind of life in the Gospel. He grounded it on the profound theological foundations, pointing to the internal values: the Mystery of Nazareth. He also pointed to the soteriological aspect and prophetic character of these orders, believing the hidden life order to be the work of Divine Providence. He found a confirmation of this kind of life in the examples of many saints. The conception of the hidden life order has survived up to now, despite the changing external conditions, and it finds a general acceptance.

Translated by Jan Kłós